

Ignacy Krasicki (1735-1801), *Listy o ogrodach* (fragment listu dziewiątego)

Ogrody Chińskie, tak iak i państwo, mało przedtem znane były: naywięcéy w téy mierze przyłożyli się do poznania kraiu tego Missyonarze Jezuici, umieszczeni w stolicy przy dworze cesarskim, iako nadworni astronomowie. Między innemi wiadomościami nie zaniedbali i ogrodów tamtejszych; obszernie ich są opisanie. Naystosowniejsze w téy mierze iest dzieło, które przetłumaczyli rymotworcy tamtejszego See-makouang, który swój własny ogród tak opisał:

„Niech inni stawiaią pałace, aby w nich zasklepiali troski, okazywali wyniosłość swoją: iam sobie na osobności obrał mieysce, abym odetchnął z przyiaciółmi; dwadzieścia morgów ziemi dostarczaią żądaniu moiemu. W środku iest gmach dość obszerny, w nim pięć tysięcy xiąg złożyłem, abym mógł czerpać z mądrości radę, i przestawać niekiedy z starożytnością. Od południa wśród kręto płynący rzeki, na wyspie wznosi się gmach drugi; strumyk ze wzgórków przyległych, spadający na wzór stopy tygrysa, ma pięć przedziałów, i buiaią po nim łabędzie”.

Aby przeczytać pełną wersję publikacji kliknij [tutaj](#).